

# Biały Dom „zakazał...”

NOWY JORK (PAP). Jak donosi korespondent koncernu prasowego — Scripps-Howard, Biały Dom zabronił Mac Arthurowi i całemu dowództwu amerykańskiemu na Dalekim Wschodzie udzielania jakichkolwiek komentarzy na temat dalszego rozwoju wojny w Korei.

# GTOS WIELKOPOLSKI



Rok VI ABC

Poznań, wtorek 12 grudnia 1950 r.

Nr 342 (2081)

## Grzelak bije Rademachera Kolczyński i Szymura przegrywają Polska zwycięża CSR 12:4 (Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

Rozegrany w Łodzi międzypaństwowy mecz bokserski Polska — CSR zakończył się wysokim i zasłużonym zwycięstwem naszych bokserów w stosunku 12:4. Tak wspaniałego zwycięstwa nie spodziewano się nawet w obozie polskim gdyż, jak wiadomo, drużyna Czechosłowacji pokonała niedawno Węgrów 10:6, którym z kolei ulegliśmy przed dwoma tygodniami w niesławnym stosunku 2:14. Sukces łódzki jest tym bardziej godny podkreślenia, że drużyna nasza stanęła do walki bez chorego Antkiewiczza i Grzywocza, których z pełnym powodzeniem zastąpili: Bazarnek i debutant Frydrych.

Najlepszym zawodnikiem był bezapelacyjnie Chychła, który dał wspaniałą rewii prawdziwego i skutecznego boksu. Popularny Kaszub już w Budapeszcie sygnalizował powrót do dawnej formy, jednak to co pokazał w hali „Wima” było w stylu najwyższego kunsztu pięściarskiego. Polak miał znanego przeciwnika Koudełę i mimo, że oszczędzał wyraźnie prawą (chorą rękę) urządził gościowi wcale gorącą łaźnię. Nie mniej wspaniale błysnęła pod łódzkimi reflektorami gwiazda Grzelaka. Młody kaliszczanin porwał widownię inteligentnym boksem i opracowaną z góry taktykę: prowokował do ataku przeciwnika, by łapać go na celne i błyskawiczne kontry z obu rąk. Czechosłowak usiłował za wszelką cenę zrewanżować się Polakowi za porażkę w Krakowie, a ponieważ od tego czasu Grzelak postarzał się o rok i o wiele, wiele rutyny, wicemistrz Europy po raz drugi musiał schylić czola.

Nadszpedzanie dobrze zaprezentował się młodziutki Frydrych, który wykorzystując długi zasięg ramion, nie dopuszczał Muzlay'a do niebezpiecznego półdystansu. Kasperczak był się jak mały diabełek. Szybkiemu i agresywnemu jak pantera Majdlochowi przeciwstawił bezbledną pracę nóg i kapitalne uniki, dzięki którym jasnoblonde czupryna Polaka stawała się nieuchwytnym celem czeskich zakusów. W bezpardonowej, jednak dżentelmeńskiej walce gwardzista okazał się lepszym, za co przynosi mu minimalne zwycięstwo. Kudłacki oisnął widownię w pierwszej rundzie, lecz w następnych poszedł do zwarcia i walka jego wypadła bardzo błado. Bazarnek miał trudne zadanie: lewnię tej oburzającej interwencji USA i pewnych innych państw pod płaszczykiem ONZ,

### 200 nagród

W tym oryginalnym telefonie czeckim z 5 płytami, 17-tych z butami, sweter wełniany i komplet luksusowej bielizny damskiej oraz wielka ilość wartościowych książek oczekuje tych Czytelników, którzy do dnia 16 bm. wyłącznie nadesła bezbledną odpowiedź na pytania naszego gwiazdkowego konkursu — zagadki pt.

### Świąteczne perypetie państwa Kowalskich

Konkurs — jak było zresztą do przewidzenia — wzbudził ogromne zainteresowanie. Już w dniu wczorajszym nadeszła do Redakcji pierwsza porcja listów z trafnymi odpowiedziami na pytanie naszej zagadki. Stąd wniosek, że pytanie konkursowe nie jest tak trudne jakby się to wydawać mogło na pierwszy rzut oka. Tym wszystkim uczestnikom konkursu, którym dotąd jeszcze nie udało się wpaść na właściwy trop rozwiązania — radzimy więc nie zniechęcać się początkowym niepowodzeniem i raz jeszcze uważnie przeczytać całość opowiadania. Podkreślamy, że publiczne losowanie nagród nastąpi jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

## Cele anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych nie mają nic wspólnego z zasadami ONZ

Minister Wyszyński demaskuje agentów i ich protektorów

NOWY JORK (PAP). Na sobotnim posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego w toku debaty nad skargą anglo-amerykańską w sprawie tzw. „interwencji” Chińskiej Republiki Ludowej w Korei zabrał głos szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński, który dał analizę zachodzących w Korei wydarzeń oraz ujawnił kulisy postępowania tych krajów obozu anglo-amerykańskiego, które wniosły skargę na rozpatrzenie Zgromadzenia Ogólnego.

Na wstępie swego przemówienia minister Wyszyński zwrócił uwagę komisji na fakt, że pewni delegaci, w szczególności autorzy złożonej rezolucji, skupili w toku dyskusji wszystkie swe wysiłki na tym, aby przedstawić toczące się w Korei działania wojenne jako walkę między „siłami zbrojnymi” Chińskiej Republiki Ludowej a „siłami ONZ”. Delegaci usiłują powrócić do zbankrutowanej już wersji o rzekomej „agresji z Korei Północnej”, obalanej przy pomocy licznych dokumentów, przedstawionych przez szereg delegacji, m. in. również przez delegację ZSRR, które konsekwentnie broniły i bronią sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wersja ta uległa tylko takiej zmianie, że obecnie do kłamstwa o rzekomej napaści wojsk północno-koreańskich na mationekowy rząd południowo-koreański inspiratorzy i organizatorzy awantury wojennej w Korei dodały nowe kłamstwa o zaatakowaniu „sił ONZ” przez jakieś „chińskie armie komunistyczne”. Wiemy jednak dobrze — ciągnął dalej szef delegacji radzieckiej — że cele dla których siły zbrojne USA, Anglii i pewnych innych państw wysłane zostały do Korei, nie tylko nie mają nic wspólnego z zasadami i celami ONZ, lecz są wręcz sprzeczne z tymi celami, jak o tym świad-

łał wojennych w Korei klika kuomintangowska bombardowała miasta i wsie Chińskiej Republiki Ludowej, posługując się samolotami i bombami, otrzzymanymi od rządu USA. Po rozpoczęciu działań wojennych w Korei 7 flota amerykańska wtargnęła na wody chińskie, okupując Tajwan i wykorzystując go jako bazę wojenną. Wroga wobec narodu chińskiego polityka amerykańskich kół rządzących — oświadczył minister Wyszyński — powinna być ostatecznym wytlumaczeniem tego powszechnego ruchu, który ogarnął najroznorodniejsze warstwy narodu chińskiego przeciwko groźbie interwencji obcej, w obronie granic swej ziemi ojczystej.

Min. Wyszyński zdemaskował również obłudne powoływanie się różnych przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego na to, jakoby projekt rezolucji 6 delegacji zmierzał do poparcia zasad Karty Narodów Zjednoczonych. Przypominając bezprawne rezolucje, uchwalone z woli tego bloku, Wyszyński wykazał, że ta nowa rezolucja jest również całkowicie sprzeczna z Kartą Narodów Zjednoczonych. Delegacja radziecka — oświadczył Wyszyński — głosować będzie przeciwko projektowi rezolucji „sześciu” i ze swej strony zgłasza projekt rezolucji, który głosi:

„Dążąc do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej oraz do ustanowienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, Zgromadzenie Ogólne zaleca:

1. niezwłocznie wycofać z Korei wszystkie wojska obce.

2. Pozostawić samemu narodowi koreańskiemu rozwiązanie kwestii koreańskiej.” Delegacja radziecka uważa — oświadczył w zakończeniu Wyszyński — że propozycje zawarte w jej projekcie rezolucji wyczerpują jedyne słuszną i rozsądną drogę, która rzeczywistość może doprowadzić do utrwalenia pokoju i zaprzestania tej oburzającej interwencji USA i pewnych innych państw pod płaszczykiem ONZ,

## Prezydent RP przyjął pierwszą honorową odznakę SPO

WARSZAWA. Aktywiści sportowi, którzy zbrali się niedawno w Warszawie na centralnej akademii sportowej z o-

## Wakacje zimowe w szkołach

W roku szkolnym 1950/51 ferie zimowe w szkołach ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego, w zakładach kształcenia nauczycieli szkół podstawowych i wychowawczyń przedszkoli rozpoczynają się dnia 23 grudnia 1950 r.

Wznowienie zajęć w wymienionych powyżej typach szkół nastąpi w poniedziałek 8 stycznia 1951 r. Terminy powyższe dotyczą również szkół podstawowych i licealnych dla pracujących.

kazali „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” wystosowali do Prezydenta Bieruta pismo, w którym w imieniu wielotysięcznej rzeszy sportowców polskich wyrazili wdzięczność za troskliwą opiekę nad masowym ruchem sportowym.

W liście tym aktywiści sportowi zwrócili się do Prezydenta RP z prośbą o przyjęcie pierwszej honorowej odznaki „Sprawy do pracy i obrony”.

W odpowiedzi Prezydent Bolesław Bierut nadesłał do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej pismo treści następującej: „Dziękując za wręczoną mi odznakę honorową „Sprawy do pracy i obrony”, przesyłam gorące pozdrowienia sportowcom polskim.

Umasowienie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerszych rzeszy ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży — stanowi nie tylko poważny czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonywania wielkich zadań stojących przed narodem polskim na jego drodze do nowego życia, do wzmocnienia siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej.

Zycząc serdecznie sportowcom polskim, by na swym ważnym odcinku działania dążyli do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocnych i radośnych ludzi, zdolnych do wyczerpanej i ofiarnej pracy dla naszej ludowej Ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrwalenia pokoju”.

## Już ponad 6 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Japonii

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Tokio, do dnia 1 grudnia w Japonii Apel Sztokholmski podpisało 6.668.666 osób.

Japoński komitet obrony pokoju ogłosił odezwę, w której wskazując na groźbę nowej wojny i podkreślając potęgę obozu pokoju, wzywa naród japoński do zmanifestowania jedności w walce o pokój i doprowadzenia liczby podpisów pod Apelem Sztokholmskim do 10 milionów.

## W Poznaniu obradował II Wojewódzki Zjazd Racjonalizatorów

Pracować metodami pracowników pracy racjonalizatorów — oto zadanie, które postawili nam przed całą klasą robotniczą. (B. Bierut).

Staraniem Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Poznaniu zwołany został do Poznania na dzień 10 bm. II Woj. Zjazd Racjonalizatorów.

Obrady odbywały się w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej w obecności kier. wydz. ekonomicznego KW PZPR ob. Dizmana, przedstawiciela KM PZPR ob. Owczarką, CRZZ ob. Wójcika, PKPG inż. Zana, Urzędu Patentowego mgr Bubińskiej, Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego ob. inż. Terczyńskiego, ZISPO ob. inż. Pawlikowskiego i licznie zgromadzonych racjonalizatorów z terenu naszego województwa. Obradom przewodniczył przewodniczący ORZZ ob. Kieszczyński.

Referat wygłosił ob. Kusza, kierownik Wydz. Ekonomicznego ORZZ. Mówca scharakteryzował olbrzymie zadania stojące przed klasą robotniczą w ramach planu 6-letniego i poddał krytycznej ocenie dotychczasową działalność na odcinku racjonalizatorstwa i nowatorstwa w produkcji. Zdaniem mówcy, przyczyny niedostatecznej aktywności na tym polu tkwią tu i ówdzie w słabej opiece branżowych zarządów okręgowych zw. zawodowych, w braku współpracy między klubem techników i racjonalizatorów a radą zakładową, w niezrozumieniu swych zadań przez niektóre komisje usprawnień, w biurokratycznym stosunku administracyjnego kie-

rownictwa zakładu do sprawy racjonalizatorstwa i nowatorstwa. Dalej brak było należytej, systematycznej współpracy inteligencji technicznej z robotnikami, często zwlekano bezpodstawnie z wypłatą premii za usprawnienia, które zdały już egzamin praktyczny. Niedostateczne było także zainteresowanie się sprawą udostępniania pomysłów racjonalizatorskich innym zakładom pracy. Kluby racjonalizatorskie borykały się z trudnościami lokalowymi, niedostatecznym wyposażeniem w sprzęt techniczny przy równoczesnym braku bibliotek i czasopism technicznych.

Niedostateczna jest również popularyzacja racjonalizatorskich osiągnięć Związku Radzieckiego i technicznej literatury radzieckiej. Niedostateczna jest też propaganda osiągnięć naszych racjonalizatorów; brak dalej współzawodnictwa na odcinku racjonalizacji. W wyniku tych niedociągnięć nie ma dostatecznego zrozumienia wartości racjonalizatorstwa i nowatorstwa dla naszej gospodarki narodowej i wykonania planu 6-letniego. Robotnik nie zdaje sobie również częstokroć sprawy z tego, że pomijając korzyści materialne, racjonalizatorstwo jest niezmiernie ważnym.

## „Porozumienie” inspiratorów awantury wojennej Wyniki konferencji Truman — Attlee

WASZYNGTON (PAP). Ogłoszono tu komunikat o wynikach konferencji Prezydenta USA — Trumana z premierem Wielkiej Brytanii — Attlee.

Komunikat stwierdza, że Truman i Attlee uzgodnili swą politykę w sprawie Korei i zamierzają kontynuować agresję przeciwko narodowi koreańskiemu pod flagą ONZ.

Autorzy komunikatu zaznaczają, że w sprawie uznania Chin Ludowych i dopuszczenia ich do ONZ — nie osiągnięto porozumienia. Attlee przyjął stanowisko Trumana w sprawie Tajwanu. Wyspa chińska Tajwan ma więc w myśl komunikatu być dalej „neutralizowana”, tzn. okupowana przez amerykańskie siły zbrojne.

Przywziewając tożę rzekomych obrońców narodów Azji — Truman i Attlee zapowiadają wzmoczenie ingerencji USA i Wielkiej Brytanii w sprawy narodów Azji.

Komunikat nawiązuje następną do sytuacji w Europie zachodniej i stwierdza, że USA i Wielka Brytania wraz z innymi uczestnikami paktu atlantyckiego przystąpią do wzmocnienia

i przyspieszenia zbrojeń. Komunikat zapowiada również przyspieszenie prac nad utworzeniem „armii atlantyckiej”.

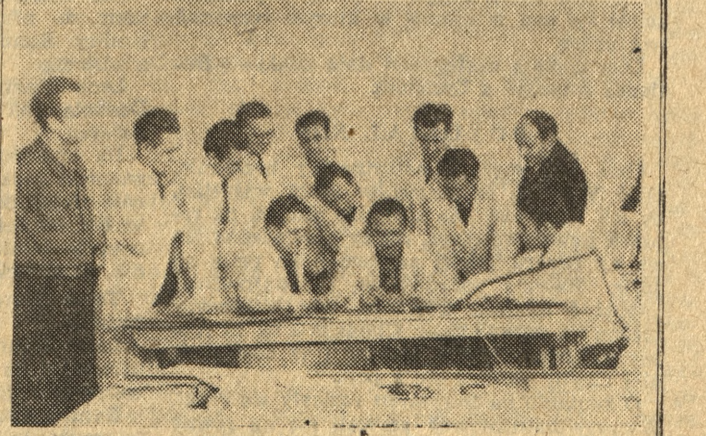
Wzięcie się również od uwagę sprawę nominacji dowódcy naczelnego „armii atlantyckiej”.

W końcu komunikat, pobrękując bronią atomową, stwierdza, że „między USA a Wielką Brytanią istnieje istniejąca celów.”

LAKE SUCCESS (PAP). Komunikat o wynikach rozmów Truman — Attlee wywołał wśród wielu delegacji depresję. Zwraca się uwagę na ożywioną działalność ambasadora Indii pani Nehru, która odbyła konferencję z delegatem Chińskiej Republiki Ludowej. — Pani Nehru przeprowadziła również rozmowę z premierem Attlee i wzięła udział w jednej z konferencji Truman — Attlee. Korespondent agencji „United Press” podaje, że rzecznik delegacji Indii w Lake Success oświadczył, iż komunikat o konferencji Truman — Attlee nie przyczyni się do poprawienia sytuacji w Azji.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

## Kreślarnia Centralnego Biura Projektów w Poznaniu



Grono kreślarzy przy krótkiej naradzie (Do artykułu na str. 3)



# Zaczęło się od „pyskówki”

Mieczysław Markowski

PRAWDA I NIEPRAWDA

## „CHŁOPÓW”

(W 25 rocznicę śmierci Wł. Reymonta)

Zaczęło się od — „pyskówki”. Nie było to nic groźnego. Wprawdzie wykazywała ona odpowiednio wysoką temperaturę, lecz stanowiła zwykłą rozbaczającą dyskusję. Była to więc normalna, intensywna, a może i ciężka praca prowadzona w gronie jednego z kolegów projektantów oddziału Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych w Poznaniu.

### Młodzi łamią stare tradycje

O co chodziło w tej „pyskówce”? O ważką sprawę, o tzw. dach oszczędnościowy, nową konstrukcję inżynierską. Otóż dwóch młodych inżynierów nowatorów, konkretnie: Bolesław Salomończyk i Jerzy Nawrowski, złożyli projekt w tej sprawie. — I potoczyło się wszystko normalną drogą. Byli tacy, co ostrzegali, mówili — lepiej nie stosować tej nowej konstrukcji. No, bo co? — trudności zupełnie nie potrzebne — drzewo może się rozszarpać, a to dach osłabi, może się ugiąć, to znów prace nie zostaną wykonane dokładnie. Zresztą niewiadomo właściwie ile to będzie kosztować. POCO więc wywoływał rewolucję pod tym względem.

Zresztą sami autorzy nie byli pewni własnego zdania. Niedawno ukończyli uczelnię, brakło im więc cennego doświadczenia praktycznego. Tym więcej, że przeciwko nim przemawiały argumenty ujęte w cyfry i fakty. Negiła jednak śmiałość tej nowej, inżynierskiej konstrukcji, a może i ambicja i młodość kazały lekceważyć doświadczenie, tradycję i fakty. Zapewnie i to przeważało dyskusję, że przecież podobne konstrukcje oszczędnościowych dachów przyjęły się już w innych krajach. W końcu więc zwyciężyła młodość. Czyż jednak tylko młodość? Bo przecież...

...zycie u nas idzie na przód i łamie tradycje, wygodnictwo i stawia, tak — stawia szklane domy. Łamie się więc linia najmniejszego oporu w postępowaniu przy pracy. Wprawdzie powoduje to te czy inne trudności, ale gdzież ich nie ma. A poza tym są to trudności rozwoju, wzrostu, a nie застоju.

### Warunki dla nowatorstwa stworzono

Klimat ten rzecz jasna działa na ludzi i wykuwa nowe podejście do pracy, podejście społeczne, uwzględniające ekonomikę życia, czasu, oszczędności.

I tak właśnie zaczęło się z tym oszczędnościowym dachem. Architekci chcieli by uzyskać na poddaszu dużo wolnej przestrzeni, projektanci pragnęli zaplanować roboty tanio, zmniejszyć koszty budowy, zwiększyć oszczędności. Kierunek tych wysiłków był zgodny i słuszny. Bo przecież zmniejszenie kosztów ozna-

tem realność ujęta w cyfrach, obliczeniach i rysunkach. Warunki ku temu stworzyła instytucja. Bo i jakże, istnieją tam pracownie specjalistyczne, kolegia no i te — „pyskówki”. Stąd pochodzi tendencja do doskonalenia zawodowego i racjonalizatorstwa. Stąd ekonomiczne podejście do rozwiązywanych zagadnień.

Z atmosferą tą można się zapoznać w lokalach Oddziału. No coż, na pierwszy rzut oka spozstrzega się zwykłe rze-



W małym gronie projektantów zaczyna się tzw. „pyskówka”

czy: stoły, rysunki, suwaki, przekładnice, tabele — a więc narzędzia pracy. Narzędziami tym nadają życia — ludzi. Bo przecież posługują się nimi fachowcy — w tej właśnie chwili pochyleni nad stołami w zadumie pracy, trudzą się nad dokumentacją techniczną.

Cóż to znaczy? A więc najpierw wypracowują szkice koncepcyjny projektu, potem rozpatrują go kolegia, wreszcie następuje rewizja w kolegium opiniotawczym. A ogólnie mówiąc — pracownie te wykorzystują zasady planowej gospodarki wprowadzając w życie takie czynniki jak typizacja elementów, jak prefabrykacja surowców i — najbardziej skomplikowane ele-

menty, konieczne by budować coraz więcej i lepiej.

### Trzeba zacząć od „a, b, c”

Ten klimat i ta atmosfera zwyciężyły i w naszym konkretnym przypadku. Zbudowano więc pierwszy w Polsce dach oszczędnościowy. W Poznaniu nosi go już m. in. Liceum Przemysłu Odzieżowego oraz dziesięć innych budowli. Jakże są jego zasadnicze cechy? Aby wyjaśnić należy zacząć od „a, b, c” — od normalnego dachu ciesielskiego.



Ten jak wiemy, w anatomicznej robótce, składa się z szeregu krokwi, płatwi, słupków, podpórek itd. — a więc pochłania dużo drzewa i jest dość kosztowny.

W nowej konstrukcji krokwie pełne zastąpione zostały przez kratownice, połączone ze sobą — wyrażając się fachowo (w tym celu aby fachowców zadowolić) — systemem zakratowania poziomego. Całość tego rodzaju więzów wykonana jest z desek i nie wymaga ani płatwi, ani słupków. To zaś oznacza duże oszczędności drewna w konstrukcjach dachowych, sięgające 50 proc. materiału. Poza tym uzyskuje się dużą przestrzęń na poddaszu, można

wykorzystywać krótkie deski, roboty wykonywać mogą robotnicy niewykwalifikowani. Jednym zdaniem — o taki dach warto się było bić.

### A oto dalsze usprawnienia

Taki klimat pracy doprowadził oczywiście również do innych sukcesów. Dla przykładu wymieńmy kilka. Oto inż. Wojciechowski zastosował przy budowie poznańskiego wieżowca konstrukcję nośne żelazobetonowe, zamiast stalowych, uzyskując w ten sposób 50 proc. oszczędności, sta-

li. Otóż inż. Sternal zastosował płyty prefabrykowane przy budowie gzymsów, eliminując w ten sposób drewniane formy i rusztowania konieczne dawniej przy tego rodzaju robotach.

I dalej. Inżynierowie: Pogórski, Płończak i Lendzion zastosowali okładziny prefabrykowane zyskując wiele procent oszczędności.

Nadto pod kierownictwem inżyniera Pogórskiego wypracowano nowy materiał budowlany — tzw. glicement. W Poznaniu materiał ten zastosowany będzie po raz pierwszy jako okładzina przy budowie Sądu Okręgowego.

Poza tym inż. Mierzwiak zaprowadził zupełnie nowy system centralnego ogrzewania dla wieżowców zwany parowopowietrznym. Tego rodzaju ogrzewanie pozwala na dużą oszczędność rur instalacyjnych, armatury, koku, daje poza tym łagodne ogrzewanie pomieszczeń.

A wszystko to zaczynało się zwykle od „pyskówki”. Toteż możemy życzyć — niechaj w Biurze Projektów nadal „pyskują”, byle dużo, mocno i dobrze.

ZYGMUNT NARSKI

W dziedzinie gospodarki rolnej bież. rok kończy się szeregiem poważnych osiągnięć. Poprzez Państwo, w szczególności, należy tu wymienić przede wszystkim niedawne zarejestrowanie 1700-iej spółdzielni produkcyjnej w roku bieżącym, a jednocześnie 2000-iej z rzędu. W każdej zatem co dwudziestą gromadzie najbardziej uświadomieni chłopci przeszli na gospodarke zespołową, widząc w niej jedyną drogę wiodącą do dobrobytu.

Fakt ten jest także dowodem wszechstronnej pomocy okazywanej spółdzielniom produkcyjnym przez Państwo, zwłaszcza poprzez sieć Państw. Ośrodków Maszynowych, których liczba z 30 w roku ubiegłym wzrosła do 130 w roku bieżącym i poprzez Państw. Gospodarstwa Rolne, dostarczające nowoorganizowanym spółdzielniom produkcyjnym kwalifikowanych nasion i materiału zarodkowego. Drobnym i średniorolnym gospodarstwom z wydatną pomocą spieszyły Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, dysponujące w tym roku 250 tysiącami maszyn rolniczych różnego typu.

### Rok wysokich osiągnięć produkcyjnych

Powiązanie form pomocy technicznej z opieką instrukcyjną przez dostarczenie wsi kadr agronomów o wysokim poziomie kwalifikacji fachowych i oparcie całokształtu pomocy na bazie sojuszu robotniczo - chłopskiego, pozwoliło pracującym chłopstwu na sprawnie wykonanie zadań produkcyjnych pierwszego roku planu 6-letniego.

Według prowizorycznych obliczeń, wzrost wartości produkcji rolnej w porównaniu z rokiem ubiegłym przekroczył ogółem 6 procent. Dobrze wypadł zwłaszcza zbiór ziemniaków przekraczając ubiegłoroczny o 20 procent, rekordowo na tomiast zbiór buraka cukrowego, wskutek czego przemysł cukrowniczy nie tylko wykonał plan tegorocznej kampanii przez wyprodukowanie 830 ty-

### W dniu narady aktywu wiejskiego ZMP

## WIELKI PLAN — dumne zadania młodzieży wiejskiej

sięcy ton cukru, ale przewiduje ponadto znaczne przekroczenie planu, ponad cyfrę 900 tysięcy ton.

W wyniku pomocy udzielonej przez Państwo i klasę robotniczą pracującemu chłopstwu, przeprowadzono zgodnie z planem całokształt tegorocznej kampanii siewnej. Szerokie zastosowanie maszyn rolniczych, zwiększenie ilości kwalifikowanego ziarna siewnego, nawozów sztucznych, pomoc kredytowa Państwa dla małego i średniorolnych chłopów oraz właściwe zorganizowanie pomocy sąsiedzkiej, pozwoliły na zwiększenie obszaru zasiewu ozimim o blisko 270 tysięcy ha w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przekroczono przy tym plan obsiewu rzepaku o 75 procent a plan obsiewu pszenicy o 16 procent. W sumie wysiłek ten stwarza podstawę do zrealizowania w nadchodzącym roku zwiększonej produkcji rolnej, jak niemniej i zwiększonego spożycia.

### Spekulant i bogacz — wrogiem postępu wsi

Dodatnie wyniki i cyfry, którymi zamkniemy wkrótce bilans pierwszego roku planu 6-letniego na odcinku rolnictwa, nie mogą jednak przesłonić nam zasadniczego faktu o ujemnym znaczeniu. Mianowicie w chwili obecnej przeważającą część produkcji rolnej wytwarzają jeszcze drobne, indywidualne gospodarstwa chłopskie, nienadające się za rozwojem naszego przemysłu i nie mogące zapewnić dobrobytu ludności wiejskiej. Co więcej, w liczbie 3,5 miliona gospodarstw indywidualnych, około 300 tysięcy należy do bogaczy wiejskich, stojących wyżej względem bie-

doty wiejskiej i hamujących postęp budownictwa socjalizmu na wsi.

O szkodliwym działaniu tych elementów kapitalistycznych pisał nie dawno przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut:

„Usiłowania spekulantów i bogaczy wiejskich zmierzają do tego aby zachować kapitalistyczne i lichwiarskie formy wycisku biedoty wiejskiej, aby przechwytywać dla własnej korzyści ze szkoda dla małego i średniorolnego chłopstwa wszelkie formy pomocy Państwa na wsi.”

I dalej: „Opór wyzyskiwaczy staje się tym bardziej zaciekły im bardziej stanowczo ograniczamy i wypieramy elementy kapitalistyczne, im szybsze staje się tempo przebudowy społeczno-gospodarczej.”

Słowa te nakazują wyraźnie wzmocnienie czujności na odcinku walki z wyzyskiwaczami, spekulantami i bogaczami wiejskimi. W obliczu zaostrzającej się walki klasowej na wsi, mały i średniorolny chłop potrzebuje tym większej opieki. Opieki nie tylko ze strony klasy robotniczej kierowanej przez partię, opartą o program marksistowsko-leninowski, ale i ze strony szerokiego, uświadomionego aktywu wiejskiego młodzieży ZMP.

### Plan wszechstronnego rozwoju rolnictwa

Przejdzie od zacofanej, drobnej gospodarki indywidualnej do wielkiej postępowej gospodarki uspołecznionej gwarantuje — jak wiadomo — szybki proces uprzemysłowienia naszego kraju określony planem 6-letnim, Ustawa o wielkim

szel decydują walory literackie tych utworów?

Dzieło Reymonta czterotomowa powieść „Chłopi” powstała w latach 1902—1908. Lata jej powstania pomagają zrozumieć rolę, jaką utwór ten spełniał bez względu na to, czy taki właśnie sens chciał mu dać autor. Mimo kilku lat dzielących „Chłopów” od „Wesela” mimo wszelkich różnic formalnych, mimo odrębności postaci Wyspiańskiego i Reymonta, skutek był ten sam: „Chłop” (czytaj — kułak) potęgą jest i basta! „Młodopolski mit o Kołodzieju, mit o odrębności i wewnętrznej spoiwości chłopstwa, które (oczywiście w kulackiej mniejszości) skokietować można do współpracy w obronie interesów burżuazji szlacheckiej („Wesela”) lub mieszczańskiej („Chłopi”). Komu potrzebny był ten fałszywy obraz stosunków panujących na wsi? Tym pod którymi trzeszczały hrabiowskie lub bankierskie krzesła. W obronie przed zjawą rewolucjonizującego się Zagłębia („Ludzie bezdomni”), trzeba było odeprowadzić (wykorzystując zresztą błąd rewolucjonistów polskich, którzy niedoczekali znaczenia biedoty wiejskiej dla swojej sprawy) wieś od robotniczych dzielnic miast, trzeba było (Boryna jako przywódca całej wsi) zatrzeć różnice klasowe, rozdziwić występujące w chłopskiej gromadzie.

I oto zarówno „Wesela” jak i „Chłopi” jawią się przed naszymi oczyma, jako dzieła literackie pisane na zamówienie burżuazji. Zamówienie — słowo to nie może być złe rozumiane. Nie w tym rzecz, iż ktoś personalnie zamówił, pieniądze na stół wykładając. Zamówienia dokonał fakt związania władzy z klasą, która takich właśnie utworów potrzebowała dla swoich celów.

A przecież mimo fałszywych obrazów, mimo błędnych koncepcji ideologicznych nie rezygnujemy ani z „Wesela”, ani z „Chłopów”. Czy o postawie na-

W drobnej części tak — nie w tym jednak sedno sprawy. „Wesela” — pisze Kazimierz Wyka — zda zapewne egzamin swojej żywotności, posiada bowiem jej gwarancję we własnym tekście, ulomnym w partiach uważanych za znakomite, znakomitym w partiach mniej wychwalanych. Treść tego zdania odnieść można również do „Chłopów”. Gwarancją żywotności „Chłopów” są te partie dzieła, w których uczciwość pisarska, poważny stosunek do rzemiosła literackiego wymyka się spod kontroli narzuconej siłą przez ideologię dając obraz prawdziwych stosunków wiejskich. Hanka po wygnaniu przez ojca, znajdująca się na dzień nędzy, parobek Kuba, komornica Jagustynka — oto inny świat, niż Boryna. I nie nie może zlepanie tego ganka. — skorupy się rozleca. Zostanie rozwarstwienie wsi dla nas czytelne i widzialne. Te partie utworu trzeba wydobyc, odganiając zasłonę dymną „Chłopi” można i trzeba czytać. Umiejętnie. Rozumnie. Wówczas znajdziemy tam broń przeciw mitom w nich lansowanym.

W uwagach wyżej podanych pełno jest skrótów i zbyt wielkich może uproszczeń. Narzuca je konieczność skondensowania zagadnienia do wymiarów w dziesięciu dopuszczalnych. Na tym artykule sprawą „Chłopów”, sprawa całej twórczości Reymonta się nie kończy. Trzeba — rzecz jasna — by nasza epoka poprzez pełną, analityczną krytykę oddała twórczość Reymonta (przynajmniej część jej najlepszą) do należytego użytkowania masom czytelnictwa, które błądzą tu bardzo po omacku. Pora, by sprawa, która ciągle jeszcze tkwi w stadium nieco akademickich dyskusji, doczekała się rychłych i jasnych rozstrzygnięć.

nieć, że w końcowym okresie planu będziemy mieli łącznie 8915 zelektryfikowanych wsi.

### ZMP mocnym ogniwem w dziele przebudowy wsi

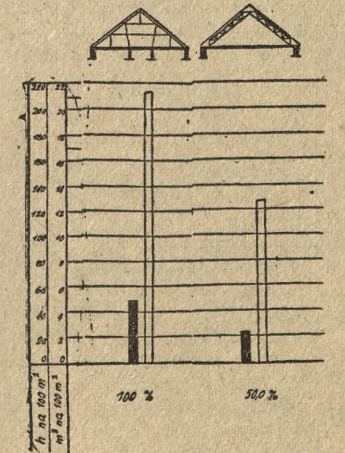
Naszkicowaliśmy tu pokrótce najważniejsze zagadnienia w życiu wsi polskiej, w związku z odbywającą się dzisiaj w Poznaniu naradą aktywu wiejskiego ZMP. Zadania tej przodującej w kraju organizacji młodzieżowej, łączą się na obecnym etapie szczególnie z planem 6-letnim, a jeśli chodzi o młodzież wiejską z wszystkimi przemianami społeczno-gospodarczymi zachodzącymi na naszej wsi.

Współpracujący z przodującym oddziałem klasy robotniczej ZMP-owski aktyw wiejski musi stać się więc mocnym ogniwem w dziele socjalistycznej przebudowy wsi. Żywa i praktyczna jego działalność obejmująca spółdzielnie produkcyjne PGR-y i POM-y, winna skupiać się na nieustannej walce z wrogiem klasowym, na powiązaniu zadań gospodarczych z zadaniami politycznymi.

Trzeba walczyć na każdym kroku o wyzwolenie wsi z jarzma kułackiego wycisku, o taczającą opieką młodzież w gromadach planujących podjęcie gospodarki zespołowej, więcej uwagi poświęcać młodym robotnikom rolnym, a zwłaszcza młodzieży parobczańskiej na gospodarstwach indywidualnych.

Podkreśliłmy jedynie kilka spośród najważniejszych zadań ZMP na wsi. Jednak już z nich wynioskować można, jak szeroki i zasadniczy krąg zagadnień staje się udziałem aktywniej młodzieży wiejskiej. Wypełnienie go treścią pracy i związanie z zadaniem uświadomienia szerokiego mas młodzieży wiejskiej, stanowić będzie wkład ZMP w dzieło budowania postępu. Postępu niosącego wsi polskiej dobrobyt i lepsze jutro.

Józef Tułasiewicz



cza zwiększenie akumulacji społecznej, oznacza narastanie dochodu narodowego, a więc pełniejsze zaspokojenie potrzeb ludności.

Potoczyły się w tej sprawie rozmowy, sięgnięto po literaturę, w umysłach rosnę najpierw raczej marzenie, a po-

## Finał wojewódzkich rozgrywek o Puchar Polski Budowlani (Lubsko) - Stal (Pz.) 0:6

Miały się wczoraj zmierzyć na boisku b. Związkowca dwie Stale: zielonogórska i poznańska. Ta pierwsza sprawiła jednak ogromny zawód swym sympatykom i w miniony piątek uległa u siebie wczorajszym gościom naszej Stali (Stal - Zielona Góra przegrała 2:0).

Tak więc na boisko weszła nieoczekiwanie drużyna Budowlanych z naszych zachodnich kresów.

Mimo nieprzyjemnej aury, mgła, zimno i deszcz nie odzwierciedlały tych „nieprzyjemności”, gdyż było na co patrzeć i czy to duża różnica formy dzieląca obie drużyny, czy wyjątkowo dobrze grająca Stal - dość, że mecz był widowiskiem interesującym.

Akcje poznańskiej drużyny, przede wszystkim w polu, były nie tylko świetnie „komponowane” ale i skuteczne; gracze „systemem trójkowym” szybko zdobywali teren i z małymi przerwami okupowali przedpole Budowlanych.

Wprawdzie nie wszystko „wychodziło” napastnikom Stali, ich strzały często miały cel, ale drużyna musiała się każdemu podobać.

Drużyna z Lubsko to zespół ambitnych i kondycyjnie dobrze przygotowanych graczy. Lecz to już wszystko, czyli za

mało, jak na tak dobrze wczoraj zagrywającą Stal, drugiego finalistę naszego województwa w Pucharze Polski.

Bramki „wymierzono” idealnie: 3 do przerwy; 3 po. Strzelcami tego pół tuzina to: Koleczyński (10 min.), Zielewicz (20 i 44 min.), a po przerwie: Dudkiewicz (57 min.) i Godek (81 i 84 min.). (now)

### I liga kosza

## I znowu porażka... tym razem Stali

Niedzielne spotkanie zespołów koszykówek Stali (Poznań) i Włókniarza (Łódź) przyniosło w rezultacie zasłużone zwycięstwo drużynie gości w stosunku 35:47 (19:24). Włókniarze mimo, że nie wykazali nadzwyczajnej formy, spotkanie rozstrzygnęli na swoją korzyść dzięki dobrze prowadzonej grze zespołowej, oraz wykorzystaniu prawie wszystkich korzystnych dla nich sytuacji pod koszem przeciwnika. Goście w przeciwieństwie do miejscowych strzelali celnie i umiejętnie, wychodzili na pozycje, stosując z powodzeniem liczne zwody ciała. Drużyna Stali dobrze zagrywająca w polu, zmarnowała szereg murawianych pozycji przez niedyspozycję strzalać swoich napastników. Miejscowi w pewnych okresach gry nie umieli zablokować dościa do swego kosza i pozwalali gościom na skutek wadliwego krycia na swobodne strzały. Kierownictwo Stali po przerwie przeprowadziło w swej drużynie szereg licznych i niezrozumiałych zmian, przyczyniających się do wprowadzenia chaosu we własnym zespole.

Gra miała przebieg żywy, lecz chwilałmi przybierała niepotrzebnie charakter zbyt ostrej. Obie drużyny wykazały dobrą kondycję fizyczną. W drużynie gości najlepsi zawodnicy to: Zieliński, Maciejewski i Barszczewski. W Stali jak zwykle wyróżnili się: Kubicki, Szymura i pracowity Klewenhagen. Kosze uzyskali dla zwycięzców: Zieliński 14, Maciejewski 12, Kaczmarek 7, Barszczewski 6. Wojciechowski 4, Waligórski 4. Dla pokonanych:

(Dokończenie ze str. 1) zuchów blado wypadł wysłużony i „utyłowany” tandem, b. mistrz Europy Koleczyński i b. dwukrotny wicemistrz Europy Fr. Szymura. Obu naszym dawnym gwiazdorom brak już szybkości i... pełnego oddechu, co niestety nie zawsze da się zastąpić olbrzymią chociażby rutyną. Kolka przegrał nieznacznie, Franek chyba zremisował. Jednak fakt pozostaje: zwyciężyła młodzież, szybkość i temperament.

### Od gongu do gongu

## Walka mistrzów Europy

W ringu stają przeciwko sobie mistrz Europy z Dublinu Majdloch i mistrz Europy z Oslo Kasperczak. Pochylony i

szczerze zakryty Czechosłowak atakuje z doskoków, ładując serię, na które Polak nie może jakoś znaleźć odpowiedzi. Wreszcie zrozumiał jednak i cofając się umiejętnie chwytą na czyste kontry odkrytego Czechy. Tempo wzmagą się z każdą minutą i pod koniec walka staje się porywająca. Jak błyskawice śmigają w powietrzu pięści rywali. Polak bije częściej skacze, jak prawdziwa

mucha wokół przeciwnika i finansując wśród szalonego dopingu — wygrywa pojedynek.

### Miła niespodzianka

Krepy, silny Muzlay poluje w miejscach na nokaut i niedwuznacznie trzyma wysoko, przygotowana do kończącego ciosu prawicę. Nasz chłopiec niewiele przejmując się zamiarami przeciwnika i spokojnie punktując długą jak żądło lewą prostą. Nagle Czech skoczył jak tygrys i nurlując pod ramionami rywala, rąbnął odkrytego Polaka, który upadł. Po przerwie krewki gość rusza „na całego”, chcąc zakończyć potyczkę, lecz wypoczęty już Polak przywitał go po staremu swymi dyszlami. Głowa Muzlay'a odkaskuje co chwilę do tyłu jak piłka, a nieliczne celne ciosy, które inkasuje Frydrych, nie mogą mu już odebrać zwycięstwa.

### Walka bez historii

Zachara i Bazarnik czują do siebie wzajemny respekt to też gros czasu upłynęło na obustronnym straszniu tańcem w jennym. Przy wyrównanej walce przyznano zwycięstwo agresywniejszemu Polakowi.

### Jednorundowy popis Kudłacka

Nerwowo Jaros rusza buńczucznie, lecz kilka soczystych kontr Kudłacka zaprowadza „porządek” na ringu: nasz chłopiec zaczyna teraz ostrzeliwać gościa, z obu rąk i ze wszystkich stron. Wydaje się, że walka skończy się przed czasem, a tu Polak, bijący dotychczas z dystansu pcha się do zwarcia i ładny dotąd pojedynek zamienia się w walkę zapaśniczą. Zwycięza zasłużeń Kudłack.

### Koncert Chychły

Chychła od pierwszej sekundy dobiera się do skóry Koudełki i smaruje ją niemiłosternie Polak rozwija cały swój bogaty repertuar uderzeń, które wprowadzane błyskawicznie spadają jak grad na bezradnego Czechy. Kaszub bije jak w transie, wszystko dochodzi „adresata” i w porywającym stylu zwycięsko kończy mecz.

### Słaby boks mistrzów

Mistrz olimpijski zaczyna efektywnie: po kilku sekundach miga w powietrzu lewy swing i były mistrz Europy leży do ośmiu na macie. Koleczyński wstaje, lecz bierze kierunek „w tył zwrot” a ponieważ Torma też nie ma ochoty do walki i oszczędza rywala więc na sali... zaczyna wiać nudą. Pod koniec walki Polak przechodzi do kontrataku, lecz nie może to już zmienić rezultatu.

### To już nie dawny „Franek”

Młody i odważny Koutny nic sobie nie robi z firmy Szymury i atakując zawzięcie zdobywa przewagę. Szymura nie może wpaść w uderzenie, a refleks jego pozostawia dużo do życzenia. Polak przechodzi do ataku, trafia kilka razy celnie, lecz ciosom jego brak dawnej dynamiki. Odnosimy wrażenie że za dobrych czasów Szymura Koutny mimo swej ambicji nie doczekałby się chyba końcowego gongu.

### Końcowy akord Grzelaka

Grzelak z miejsca nastawiony na obronę wykorzystuje

### Boks

## Gwardia (Trzcianka) 2:16 Włóknarz (Kalisz)

W rozegranym spotkaniu o mistrzostwo klasy A POZB Włóknarz kaliski rozgromił swego przeciwnika, oddając mu tylko dwa punkty. Dwa honorowe punkty dla Gwardii zdobył w walce ciężkiej Wróblewski. Zawodom przyglądało się około 1500 widzów.

każdą nieuwagą Rademachera i lokuje celne ciosy na szczękę i korpus. Wicemistrz Europy zdenerwowany silnym oporem rusza do przodu, lecz jest to dla Polaka woda na młyn, błyskawicznie uniki dezorientują Czechy. Polak idzie do zwarcia, które kończy zawsze ciosem, co wywołuje zachwyt na widowni. Rademacher stawia wszystko na jedną kartę — obszernymi cepami usiłuje trafić i znokautować przeciwnika, — lecz Grzelak jest czujny, kontruje w każdej sytuacji, doprowadzając gościa pod koniec walki do „płynnego kroku”. Wśród burzy oklasków Grzelak zwycięsko kończy walkę, ustalając ostateczny wynik meczu Polska — CSR na 12:4.

Henryk Jaworowski

## Dobrowolski ustanowił nowy rekord Polski

W ramach odbywających się mistrzostw pływackich okręgu łódzkiego, reprezentant Polski Dobrowolski (Ogniwo) ustanowił na dystansie 200 m stylem klas, rekord polski, uzyskując doskonały czas 2:46,7. Poprzedni rekord na tym dystansie należał do łodzianina Nikodemskiego.

Również w bardzo dobrej formie znajduje się Boniecki (Ogniwo), który na dystansie 100 m stylem grzbiet, ustanowił rekord okręgu łódzkiego wynikiem 1:13,9.

## Mistrzostwa pływackie okręgu II KLASY

Zakończyły się zwycięstwem Stali 299 pkt. przed AZS-em 257, Budowlanymi 47,5, Kolejarem Ostrów 79,5 i Ogniwo Zielona Góra 6 pkt.

W trzydniowej batalii, która trwała w piątek, sobotę i niedzielę uzyskano wiele ciekawych wyników. Oprócz tego pływacy kadry zgłosili próby bicia rekordów okręgów, które powiodły się i tak Goetz pokonał rekord Taedlinga czasem 2:28,5 na 200 m dow. Boruszak na 400 m wznek uzyskał czas 6:08,5. Goetz na dystansie 3 x 100 zmiennym uzyskał czas 4:18,1. Boruszak na 200 m wznek 2:54 min. Zawodnicy poznańskiej kadry przygotowują się do zawodów międzyokręgowych z Łodzi, które będą najlepszym sprawdzianem ich pracy jesiennej. (mm)

## Międzyzwiązkowy turniej białej piłeczki wygrał Związkowiec

W sali sportowej Stoczni Gdańskiej zostały zakończone międzyzwiązkowe mistrzostwa Związków Zawodowych w tenisie stołowym.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Związkowiec — 16 pkt., 2.—3. Ogniwo i Unia — po 14 pkt., 4.—5. Włóknarz i Spójnia — po 10 pkt. 6. Stal — 9 pkt., 7. Kolejarka — 8 pkt., 8.—9. Górnik i Budowlani.

W konkurencji mężczyzn: 1. Ogniwo, 2. Związkowiec, 3. Stal.

W konkurencji kobiet: 1. Unia, 2. Związkowiec, 3. Włóknarz.

W konkurencjach kobiecych rewalacyjna drużyna Unii pokonała najlepszy dotychczas zespół Związkowca 6:3. W ramach tego spotkania młoda Derówna z Unii, która poprzedniego dnia wygrała z mistrzynią Polski Bojanowską, pokonała Górkowską 2:0, Stracharzewską 2:0 i Guzikównę 2:1.

Derówna otrzymała nagrodę dla najlepszej zawodniczki rozgrywek. W meczu o czwarte miejsce Kolejarka wygrała ze Spójnią 8:1.

Decydujące spotkanie drużyn męskich Ogniwo — Związkowiec zakończyło się zwycięstwem Ogniwa 6:3.

## Miasto SMO CZYKA ma najlepszą drużynę żużlową w POLSCE

Polski Związek Motorowy zatwierdził klasyfikację drużyn I ligi żużlowej. Tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1950 zdobyła Unia (Leszno), wicemistrzem zostali Budowlani (Rybnik).

Ostateczna tabela I ligi jest następująca:

- 1) Unia (Leszno) 11,5 pkt., 2) Budowlani (Rybnik) 10 pkt., 3) Stal (Ostrów) 9,5 pkt., 4) Związkowiec (Warszawa) 8 pkt., 5) Kolejarka (Rawicz) 8 pkt., 6) Unia (Grudziądz) 8 pkt., 7) Ogniwo (Łódź) 6,5 pkt., 8) Ogniwo (Warszawa) 6 pkt., 9) Ogniwo (Bytom) 4,5 pkt.

## Radosny bilans osiągnąć Ludowych Zespołów Sportowych powiatu wolsztyńskiego

Rok 1950 był przełomowym w osiągnięciach sportu wiejskiego powiatu wolsztyńsko-babimojskiego. Nie dlatego, że liczba LZS-ów osiągnęła cyfrę 34 z blisko 1500 członkami, ale dlatego, że większość tych LZS-ów może poszczycić się dużymi osiągnięciami. W wielu wioskach nie znano bliżej sportu, a LZS-y potrafiły go ruszyć z miejsca i spopularyzować (Tuchorz, Łąkie, Chorzemin, Powodowo itd.). Porwane duchem walki sportowej ekipy LZS-owców z Niałka, wyjeżdżające z występami do wielu wiosek, zjednywały sportowi masę nie tylko wiejskich chłopców, ale co pocieszające — dziewcząt. W roku bież. urządzono rekordową ilość spotkań na wsiach we wszystkich dziedzinach sportu, z których lekkoatletyka zdystansowała piłkę nożną. Oceniając na podstawie wyników wyczynowych, umiarkowanych sport wiejski oraz na podstawie

czynnych sekcji i pracy kulturalno-społecznej, sklasyfikowaliśmy następująco 10 najlepszych LZS-ów: 1) Niałek Wielki, 2) Błotnica 3) Kramsko Nowe, 4) Kębłowo, 5) Podmokle, 6) Babimost, 7) Kaszczor, 8) Łupica, 9) Chorzemin, 10) Powodowo. Z wybijających się jeszcze LZS-ów wymienić należy: Tuchorz, Chobienice, Tarnowię i Łąkie. Nie zadowalając spisały się LZS-y: w Rakoniewicach mimo odpowiednich warunków i zespoły przy PGR-ach. Dużą winę ponosi tu przede wszystkim kierownictwo kultury fizycznej w ZSCh i Pow. Komitet Kultury Fizycznej.

Rozwój sportu wiejskiego to przede wszystkim zasługa samych członków LZS-ów wykazujących dużo inicjatywy. Rzetelna była praca takich przewodniczących LZS-ów jak M. Fabisia w Nowym Kramsku, L. Ratajczaka w Niałku, Fronczaka w Kaszczorze, Walkowiaka w Kębłowie czy Jakubowskiego w Błotnicy.

Masowy był udział LZS-ów w zdobywaniu odznaki SPO, Biegach Narodowych i Marszach Jesiennych. W imprezach najlepsze wyniki osiągnął LZS Niałek, który założony wiosną br. należy do najlepszych LZS-ów woj. poznańskiego. Inne LZS-y zaczynają już dorównywać Niałkowi i to jest najradośniejszy fakt naszego bilansu rocznego. (kb)

### Liga zapaśnicza

## Kolejarz (Pz) położył na łopatki Włókniarza (Kraków) 5:3

Niedzielne spotkanie zapaśnicze o mistrzostwo ligi pomiędzy poznańskim Kolejarem i Włókniarzem z Krakowa przyniosło w sumie zasłużone zwycięstwo drużynie poznańskiej. Do sukcesu przyczynił się niewątpliwie Jakubowicz, który w walce z reprezentantem Polski Stróżykiem przysporzył miejscowym jeden cenny punkt. Na ogół liczone się z ciężką przeprawą dla Jakubowicza. Doskonale usposobiony Jakubowicz dostawszy w 10 min. krawianina w klucz fiński zdołał go odwrócić i położyć na łopatki. Dobrze spisał się tym razem Kauch. Zwyciężył on swego przeciwnika Mazurka po raz pierwszy, już w 90 sek., stosując przedni pas. Ponieważ Poznańczyk położył swego przeciwnika tuż przy końcu maty sędzia po ogłoszeniu go zwycięzcą zadecydował dalszą walkę. Również i wtedy Kauch tym samym przetrzetem położył szybko Mazurka na łopatki tak że całość spotkania wynosiła zaledwie 3 minuty. W walce półciężkiej sędziowie przyznali zwycięstwo Bajorkowi nad Nowaczykiem. Wynik ten mógł być zupełnie odwrotny, gdyż walka była typowo remisowa. Na macie sędziował Kawal (Łódź) na punkty Łoboda (Bydgoszcz) i Raszko (Warszawa).

### Klasa A POZB

## Gwardia (Poznań) 13:7 Kolejarka (Leszno)

Pięściarski zespół poznańskiej Gwardii odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Kolejarem leszczyńskim w stosunku 13:7. Gwardziści zawdzięczają swoje zwycięstwo lepszej technice.

Zawodnicy Kolejarka zdemontowali bojowość i wykazali wielką ambicję. Mecz stał na niezłym poziomie.

Wyniki spotkań według kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):

Szymańczak przegrał po najsłabszej walce dnia z Domagałą. Zandecki wygrał w pierwszym starciu z Majewskim przez tko. W walce półciężkiej po słabej walce Mocek wygrał przez poddanie się Strakulskiego. Grabarczyk z powodu niewagi. Mikołajczaka zwyciężył wo. Ciesielski po chaotycznej walce zremisował z Jankowskim I. Wynik ten krzywdzi skuteczniej walczącego J. Dobrze usposobiony Stefanik wygrał w pierwszym starciu przez tko z Gauzą. Simiński po zainkasowaniu kilku potężnych ciosów — przegrał w II starciu przez tko. z Jankowskim II. W walce średniej sędziowie niesłusznie przyznali zwycięstwo chaotycznie walczącemu Wiśniewskiemu nad Skrzypczakiem. Piechowiak pokonał w I starciu, po silnej, obustronnej wymianie ciosów młodego Koniecznego. W walce ciężkiej, po dramatycznej walce Grzelak, mając Jądrzyka dwukrotnie na deskach wygrał w pierwszym starciu przez poddanie J. przez sekundanta.

Spotkanie prowadzili: w ringu — Chudziński, na punkty — Wróź. (rydl.)

### Hokei na trawie

Rozegrany w Gnieźnie turniej zamknięcia w hokeju na trawie przyniósł zwycięstwo Spójni 4 pkt. Dalsze miejsca zajęli Chrobry 2 pkt i Ogniwo 0 pkt. Poszczególne spotkania dały następujące wyniki:

- Spójnia — Chrobry 5:0 (2:0)
- Spójnia — Ogniwo 4:0 (3:0)
- Chrobry — Ogniwo 2:0 (1:0)

WTOREK  
Aleksandra,  
Justyny  
Słodce w.: 7.53  
zach.: 15.38  
Księżyc w.: 11.11  
zach.: 18.59

Co, gdzie i kiedy  
w Kaliszu

Ważniejsze telefony  
Pogotowie Ratunkowe PCK  
(Kościuszki 3) 11-11  
Zaw. Straż Pożarna - 21-77  
Komisariat MO - 16-62  
Komenda Pow. MO - 10-30  
Dyżurny nocny pełni apteka mgr.  
Chrzanowskiej - Rabstżyńskiej, Zymierskiego 31, tel. 15-48.  
KINA  
Wolność: „Upadek Berlina” —  
(seria I); kronika filmowa nr 49.  
Dodatek: „W rezerwacie Kaukazu”.  
Seanse w niedzielę o godz. 16, 18  
i 20, w dni powszednie o g. 18 i 20.  
Bałtyk: o godz. 17.30 i 19.30 —  
w niedzielę i święta o godz. 15.30.  
„Upadek Berlina” (seria II). Dod.  
„W rezerwacie Kaukazu”. Kronika  
filmowa nr 49.  
Stylowy z powodu remontu nie-  
czynny.

TEATR

Państw. Teatr im. Bogusławskiego  
Al. Fredry — „Słuby Panienskie”.  
Zainteresowani w wszystkie przed-  
stawienia. Kasa teatru czynna od  
godz. 10-13 i od 15 do rozpoczęcia  
przedstawienia.

ZMP-owcy  
zwalczają analfabetyzm

W ostatnim okresie Zarząd Miejski ZMP w Kaliszu zorganizował  
cztery kursy początkowego naucza-  
nia, na jakich uczyć się analfabeci  
z miasta Kalisza, którzy nie mogą  
z różnych powodów uczęszczać na  
kursy organizowane przy zakładach  
pracy. Opieka nad powyższymi  
kursami spoczywa w rękach przed-  
stawicieli ZMP ob. Stanisława  
Marciniowskiego. Pochwała należy  
się również uczennicom Gimnazjum  
A. Jagiellońki, które brały czynny  
udział w sporządzaniu list analfa-  
betów.

Wykładowcami kursu są przeważnie  
uczennice i uczniowie starszych  
klas licealnych. Jak dotychczas  
można było zauważyć, że uczest-  
nicy kursu wykazują duże zainte-  
resowanie nauką oraz wielką dys-  
cyplinę.

Obecne kursy zorganizowane  
przez młodzież ZMP-owska, umoż-  
liwiają w krótkim czasie zlikwi-  
dowanie analfabetyzmu w Kaliszu  
i powiecie. (set)

Współzawodnictwo dało duże oszczędności  
i poprawiło stan dróg w powiecie krotoszyńskim

Powiat krotoszyński posiada  
6 miast niewydziałonych i 8  
gmin wiejskich, zajmując drugie  
miejsce w województwie  
polskim pod względem gę-  
stości dróg.

Roboty inwestycyjne zapla-  
nowane w roku bieżącym na  
drogach powiatowych wykona-  
no w 127% i ukończono 15  
października br. a na drogach  
gminnych w 101% ukończono  
w dniu 16 października br. Zapla-  
nowane roboty konserwacyjne  
wykonano na poszczególnych  
drogach jak następuje: na dro-  
gach państwowych w 111% w  
dniu 15 października br., a na  
drogach powiatowych w 103%  
w dniu 20 października br., zaś  
na gminnych w 138% w dniu  
23. 10. br.

Uchwalono na naradzie wy-  
twórczej wykonać plan do kon-  
ca października i termin ten

został dotrzymany, a nawet  
przyspieszony dzięki planowe-  
mu zorganizowaniu robót przez  
personalny techniczny wdziału  
komunikacyjnego i przez wy-  
słitek wszystkich pracowników  
biorących udział w współza-  
wodnictwie.

Na podkreślenie zasługuje,  
że niezależnie od wykonane-  
go planu w ramach przewi-  
dzianego kredytu, zaoszczęd-  
zono znaczne kwoty, za które  
nabyto ciągnik z dwoma  
przyczepami, a pewna część  
kwoty zaoszczędzonej została  
wyplacona jako premia dla  
służby liniowej.

Poza tym na ostatnim zebra-  
niu komitetu współzawodnic-  
twa 54 wyróżnionym przodo-  
wcom pracy rozdano nagrody

pieniężne. Troską Prezydium  
PRN jest poprawienie stanu  
dróg w powiecie, czego dowo-  
dem jest ostatnie uchwalenie  
ważnych kwot na ten cel.  
(fk)

Stale wzrasta  
liczba spółdzielni  
produkcyjnych

Spółdzielczość produkcyjna w  
pow. kościańskim idzie miło-  
wyną krokami naprzód, znajdu-  
jąc coraz większe zrozumienie  
u mało- i średniorolnych chło-  
pów. Obok istniejących już  
spółdzielni produkcyjnych w  
Machinie, Barchlinie, Nielego-  
wie, Bonikowie, Piotrkowicach,  
Piechaninie, Karczewie, zawią-  
zały się ostatnio dalsze zespo-  
ły gospodarstwa rolne i to: w  
Szczodrowie, Kokorzynie, Obor-  
zyskach i Chełkowie. Szybki  
rozwoj spółdzielczości produk-  
cyjnej w pow. kościańskim ma  
znaczący wpływ za podniesienie  
dobrobytu wsi. (jók)

Świetlice uczestniczą  
we WSPÓLZAWODNICTWIE

W Kościanie odbyła się odprawa  
związkowych aktywistów kultural-  
no-oświatowych pow. kościańskie-  
go, a celem jej było podsumowa-  
nie dotychczasowych osiągnięć w  
dziedzinie współzawodnictwa kul-  
turalno-oświatowego w zakładach  
pracy, które poprzez włączenie za-  
gadnień produkcyjnych ma mobil-  
izować masy związkowców do przed-  
terminowej realizacji planu 6-let-  
niego.

W czasie obrad dokonano uroczy-  
stego wręczenia nagród przodują-  
cym i wyróżnionym działaczom w I  
etapie współzawodnictwa. Nagrodze-  
ni zostali: ob. ob. Stan. Biskupski,  
przew. Komisji k-o w PSS w Ko-  
ścianie, Zdzisław Gorzela, kier. Świe-  
tlicy Zjed. Energetycznego oraz  
Jan Grzymki — kierownik świet-  
licy PGR w Widziszewie. We  
współzawodnictwie uczestniczy o-  
becnie 12 świetlic. (jók)

Robotnicy nadleśnictwa Wolsztyn  
zorganizowali  
Kóło Wszechniczy Radiowej

Dobrze pojęta współpraca  
związku zawodowego z organi-  
zacją partyjną i kierownictwem  
zakładu pracy daje w każdym  
wypadku doskonale wyniki pro-  
dukcyjne. Przykładem tego jest  
Związek Zawodowy Pracowni-  
ków Leśnych przy Nadleśnic-  
twie Wolsztyn. 84 związkow-  
ców, mimo, że pracuje w roz-  
rzuceniu na przestrzeni 20 km  
odbywa miesięczne narady pro-  
dukcyjne, które są nie tylko  
bardzo ożywione, ale przyczy-  
niają się bardzo do przedtermi-  
nowego wykonania planów. W  
wykonaniu planu rocznego  
Nadleśnictwo Wolsztyn zdystan-  
sowało Nadleśnictwo Mochy i  
Świętyn.

W ub. miesiącu powstało  
przy Zw. Zawod. Nadleśnictwa  
Wolsztyn 30-osobowe Kóło  
Wszechniczy Radiowej. Kurs  
I stopnia przerabiają w więk-  
szości robotnicy leśni. Raz na  
miesiąc zjeżdżają się robotni-  
cy, aby wspólnie z pracowni-  
kami: umysłowymi przedyskuto-  
wać przerobiony materiał. Kurs  
prowadzi ob. Piotr Madej, leś-  
niczy z Powodowa, który jest  
sluchaczem kursu II stopnia. Kóło  
Wszechniczy Radiowej przy  
Nadleśnictwie Wolsztyn wywa  
do współzawodnictwa w zakła-  
daniu podobnych kół nie tylko  
wszystkie nadleśnictwa w wo-  
jewództwie, ale i inne zakłady  
pracy w powiecie wolsztynskim.

Wiele przyjemności sprawiła  
60-osobowej grupie robotników  
leśnych zbiorowa wycieczka do

Poznania. Nie małe korzyści  
odnieśli robotnicy zwiedzając  
wystawę racjonalizatorską i o-  
glądając sztukę teatralną „Obcy  
cień” Simonowa.

Z aktywistów związkowych  
Nadleśnictwa Wolsztyn wymie-  
nić należy przede wszystkim  
kilkakrotnego przewodniczące-  
go ob. Piotra Madeja, robotni-  
ka leśnego ob. Stefana Kulusa  
z Chorzemina i Juliana Mysz-  
kowskiego. (kh)

Ze sportu

Gwardia II (Poznań) —  
Spójnia (Kalisz) 14:6

W rozegranych w dniu 8 bm. w  
Kaliszu zawodach bokserkich z cy-  
klu rozgrywek o mistrz. klasy „B”  
POZB, drużyna rezerw „Gwardii”  
z Poznania pokonała „Spójnię” w  
stosunku 14:6.

Przebieg walk (na pierwszym  
miejscu podajemy zawodn. „Gwar-  
dii”).

Waga musza — Tyczewski zdo-  
był punkty w o. z powodu nad-  
wagi przeciwnika a w walce towa-  
rzyskiej poddał się w 3 rundzie  
Sydakowi. W. Kocuga — Naskret  
nie rozstrzygnął walki z Rabięga,  
jednakże wydykt. ten krzywdzi za-  
wodnika „Spójni”, który we wszy-  
stkich starciach wyraźnie przewa-  
żał. W. Piórkowa — Piechowiak po  
najbardziej zwycięskiej walce dnia nie  
rozstrzygnął spotkania z Tylem. W.  
lekka — zwyciężył w I starciu Cer-  
biński przez poddanie się Górskie-  
go. W. lekko-półśrednia — Maje-  
wicz po bardzo zacietej walce poko-  
nał minimalnie na punkty Fliga. W.  
półśrednia — Markuszewski z  
powodu niedowagi oddał punkty  
w o. W. lekko-średnia — Goleb-  
niak pokonał przez t. k. o. w 3  
starciu Tomara, którego sędzia w  
stanie zamroczyonym odesłał do  
narożnika. W. średnia — Z po-  
wodu braku zawodnika „Gwardii”,  
Ochrynowicz zdobył punkty w o.  
W. półciężka — Głowacki zdobył  
punkty w o. z powodu braku prze-  
ciwnika. W. ciężka — Zachciał już  
w I rundzie zmusił Zakrzewskiego  
do poddania się.

W ringu siedział ob. Kolat, na  
punkty ob. Stempowski, obaj z Po-  
znania.

Widzów około 1000 osób. (czech)

Wspaniały rozwój Miejskiej Biblioteki  
w KROTOSZYNIE

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Krotoszynie zakończyła rok  
1949 następującymi wynikami:  
1187 czytelników na 15 000 mies-  
zkańców, 39 289 wypożyczeń  
książek do domu oraz 32 318  
odwiedz. w czytelni czasopi-  
sem.

Pracownicy Biblioteki Miejskiej  
podjęli w dniu 1 stycznia  
br. dla uczczenia I roku planu  
6-letniego zobowiązanie podnie-  
sienia wyników do 125% w cią-  
gu roku bieżącego. Dla uczce-  
nia 6 rocznicy istnienia Polskiej  
Ludowej w dniu 22 lipca br.  
podjęli pracownicy Miejskiej  
Biblioteki Publicznej dodatko-  
wo zobowiązanie podniesienia  
zeszłorocznej liczby czytelników  
oraz wypożyczeń książek  
do domu do 135%, a liczby od-  
wiedz. w czytelni czasopi-  
sem do 175%.

W dniu 7 grudnia br. tj. na  
zakończenie Miesiąca Pogłębie-  
nia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej,  
meldują pracownicy Miejskiej  
Biblioteki Publ. w Krotos-  
zynie co następuje:

„Zdożyliśmy 1603 czytelników  
(135% roku 1949), wypoży-  
czyliśmy 53 300 książek do  
domu (136%) oraz 57 208 o-  
sób odwiedziło czytelnię (1177%).  
Tym samym wykonano  
drugie zwiększone zobowią-  
zanie przed terminem dla  
rozwoju czytelnictwa wśród  
mas ludowych”.

Dla uczczenia 33 rocznicy  
Wielkiej Rewolucji Październi-  
kowej w dniu zakończenia Miesi-  
a Pogłębiecia Przyjaźni  
Polsko-Radzieckiej podjęli  
bibliotekarze krotoszyńscy trze-  
cie zobowiązanie zwiększenia  
do końca roku liczby czytelników  
do 1650, ilości wypożyczeń  
książek do 56 000 a liczby od-  
wiedz. w czytelni czasopi-  
sem do 60 000 osób.

Dalszy przyrost ilości ksią-  
zek oraz urządzeń bibliotec-  
nych odbywa się w przyspie-  
szonym tempie.

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Krotoszynie wywa wszy-  
stkie biblioteki miast powiatow-  
ych i wydziałonych do współ-  
zawodnictwa. (fk)

Obwieszczenia

Komisja Przydziału Pracy dla studentów byłego  
III roku Wydz. Elektrycznego Szkoły Inżynier-  
skiej w Poznaniu, będzie urządzać w czwartek,  
dnia 14 XII br. od godz. 9, sala 22, II piętro,  
gmach główny. Szczegóły na tablicy Wydziału.  
K2633

Pracownicy poszukiwani

Tokarzy, ślusarzy, elektrykomonterów i mecha-  
ników precyzyjnych zatrudniamy natychmiast. —  
Zgłoszenia w F-mie „Agromech” pod zarządem  
państwowym Poznań, ul. Sokola 19. K2634

4 inżynierów lub techników bud. oraz 2 plani-  
stów poszukuje zaraz Centrala Rolnicza w Po-  
znaniu. Zgłoszenia osobiste pl. Wolności 18,  
pok. 21, ref. person. K2635

Szofera II kat. na samochod ciężarowy 1/2-tono-  
wy potrzebuje Leśny Ośrodek Szkoleniowy Mo-  
ja Wola, p-ta Sośnie k. Ostrowa Wlkp. Warun-  
ki do omówienia na miejscu. Praca do objęcia  
z dniem 1 stycznia 1951 r. Pisemne lub osobiste  
zgłoszenia kierować: Leśny Ośrodek Szkolenio-  
wy Moja Wola, p-ta Sośnie k. Ostrowa Wlkp.  
K2629

CO GDZIE I KIEDY  
W DOZWIĘCZANIU

TEATRY  
WIELKI — Dziś o godz. 19 Trzy balety: „Pory  
roku” P. Czajkowskiego, „Dyl. Sowizdrzał” R.  
Straussa, „Sułta hiszpańska” H. Granadosa, Jutro  
— „Niziny” E. d'Alberta.  
POLSKI — Dziś o godz. 19 „Hamlet” Szekspira.  
NOWY — Dziś o godz. 19.30 „Ciotunia” A. Fredry.  
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś nieczynna (próba  
egzaminacyjna).  
MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 18 — „Tom  
Canty”, Jutro teatr nieczynny.

KINA  
Apollo — godz. 16, 18, 20 — „Upadek Berlina” (I seria)  
Bałtyk — godz. 17, 19, 21 — „Upadek Berlina” (II seria)  
Muza — godz. 16, 18, 20 — „Potępieniecy”  
Rialto — godz. 16, 18, 20 — „Wyspa Szczęścia”  
Warta — godz. 11, 12 — „Najnowszy program ak-  
tualności”; 14, 16 — „Złot Sokolów”; 18, 20 —  
„Kwiat miłości”  
MUZEA  
Muzeum Narodowe czynne: we wtorek, czwartek  
i soboty od 9-15 w środy i piątki od 12-19. w nie-  
dziale i święta od 10-15  
Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego  
nr 25/27) czynne w niedzielę i święta od godz.  
10-14 we wtorek i czwartki 9-15, w środy i piątki  
13-19, w soboty 9-12, w poniedziałki zamknięte

WYSTAWY  
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Od-  
dział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28. „Litera-  
tura radziecka w grafice polskiej”. Otwarte w dni  
powszednie od godz. 10-18, w niedzielę i święta od  
10-17

REDAKTOR NACZELNY: Jan Zagierski. Redakcja: Poznań, al. Grunwaldzka 19. nrocznik  
ul. Marceińska. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, Delegatura  
w Poznaniu, al. Grunwaldzka 19. TELEFON: centrala 83-70, redaktor naczelny 77-88, zastępca  
naczelnego redaktora 78-88, sekretarz redakcji 68-81, sekretariat redakcji 77-90, dział listów  
i interwencji 78-87, dział ekonomiczny 75-42, dział nocy (po godz. 22.00) 84-72.  
Delegatura „Czytelnika” 62-70 i 64-75. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13

Księgowego kwalifikowanego, kontystę, techni-  
ka budowl. przyjmie zaraz Centrala Złomu —  
Poznań, ul. św. Marcina 38. 12342g

Kwalifikowany blacharz zgłosi się do Zakładów  
Pszczelarskich Poznań, Kościelna 9. K2623

Księgową techniczną, siłą fachową tylko samotną  
zaangażujemy. Zgłoszenia Z. Z. D. Pawłowice  
k. Leszna. K2632

Elektryk-maszynista zatrudni Elektrownia M.  
w Osiecznej pow. Leszno. Płaca wg umowy zbio-  
rowej. Mieszkanie zapewnione. Reflektuje się  
tylko na siłę fachową. Blizsze warunki do omó-  
wienia. K2630

Inżynierów architektów, techników budowl-  
nych, techników mechaników, techników elek-  
tryków, techników młynarskich przyjmą natych-  
miast Polskie Zakłady Zbożowe — Okręg Opol-  
ski z siedz. w Brzegu, ul. Mleczna 16. Warunki  
mieszaniowe i płacy do omówienia. K2622

Kupimy  
MOTOR  
parowy lub na ropę,  
mocy 40 KM. Oferty  
Głos Wlkp. Poznań,  
dla K2631.

Wolne posady  
Przychodzą do prac domowych  
2 X tygodniu. Poznań, Stru-  
sia 3a, m. 5, od 16-20. 5144p

Pomoc domowa potrzebna. Po-  
znań, Wolsztyńska 15, m. 2.  
12345g

Szuka posady  
Rusyjskiego języka profesor,  
tłumacz przysięgły, dyplomo-  
wany znawca, przyjmie wykła-  
dy Poznaniu, szkole lub ośrodku  
szkolenia, tłumaczenia  
większych prac naukowych lub  
literackich. Oferty Głos Wiel-  
kopolski Poznań dla 5141.

Szofer z III kat. prawa jazdy  
przyjmie pracę. Oferty Głos  
Wielkopolski dla 5166p.

Planiści rutynowy, wybitny  
organizator, były administra-  
tor większych obiektów rol-  
nych, poszukuje stanowiska.  
Oferty Głos Wlkp. dla 12358g.

Księgowy praktykny przyjmie  
posadę od 1. 1. 1951. Oferty  
Głos Wlkp. dla 12282g.

18.10 „Dzieci w słodkiej ta-  
brzyce” — repertar: 18.25 Mu-  
zyka rozrywkowa; 18.40 Po-  
znański dziennik wieczorny;  
19.00 Wszechnicza Radłowa;  
19.20 Pieśni masowe; 19.40  
Lekcja języka rosyjskiego;  
20.00 Dziennik; 20.30 Kon-  
cert symfoniczny; 21.30 Mu-  
zyka i aktualności; 22.00 Au-  
dycja rozrywkowa 22.25 Mu-  
zyka taneczna; 23.00 Ostatnie  
wiadomości; 23.10 „Rozmowy  
muzyczne”; 24.00 Koniec au-  
dycji.

P. K. O. OGŁOSZENIA DROBNE Narodowy Bank Polski  
konto nr V-6777  
Biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 7-16.30. w soboty do 14.30 w Poznaniu przy ulicy Gen Świer-  
czewskiego nr 3. — Telefon 62-31. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Nauka

Księgowości — bilansozna-  
stwa udzieli wybitny specjalista,  
Kurs 3 tygodnie, metoda  
indywidualna, ćwiczenia, naj-  
szybsze przygotowanie na sta-  
nowiska samodzielne. Oferty  
Głos Wlkp. Poznań dla 5142.

Sprzedaje

Maszyny do pisania długim  
wałkiem oraz adresarkę sprze-  
da Warsztat Maszyn Biurowych,  
Poznań, pl. Wolności 2. Na-  
prawy — Konserwacja —  
Przeróbki. 12221g

Samochód malolitrażowy, do-  
brym stanie. Poznań, Kocha-  
nowskiego 1, m. 13. 11943

Maszyny Singera okazynie. —  
Poznań, Konopnickiej 16, m. 2.  
12283g

Kurtka łapk karakulowa. Po-  
znań, Grobla 1a, m. 1. 12273g

Sprzedam streptomycyny, peni-  
cyliny. Poznań, Szamotulska 9,  
m. 2. 12312g

Wille wyjąca, idealna po-  
łowa, kamienice odbudowane  
składami, parcele 650 m<sup>2</sup>. O-  
siedle Warszawskie, 12 000 —  
sprzeda Metelski, Poznań, św.  
Marcina 23. 12318g

Okna inspektowe sprzedam. —  
Poznań, Traugutta 32, m. 4. 12316g

Pokój stołowy, dębowy, tania  
sprzedam, Sołacz, Dworkowa  
nr 14, m. 1. 12311g

Taksówkę samochodową, kon-  
cesję, zegarem. Adres wskaże  
Głos Wlkp. dla 12337g.

Foki — futro meskie, kołnier  
wydra. Dąbrowski, Poznań,  
al. Marcinkowskiego 2a, m. 3. 12335g

Streptomycyny, penicyliny. —  
Dąbrowski, Poznań, al. Marcinko-  
wskiego 2a, m. 3. 12334g

Waga wozowa, 7 1/2 tony, z dom-  
kiem dla wagiemistrza, w bar-  
dzo dobrym stanie, sprzeda  
Czubkova, Poznań, Libelta 10,  
telefon 36-91. 12355g

Parcela własna w Antonianku,  
otoczona zieleńcami, sprzeda-  
je, również na spłaty. Czub-  
kova, Poznań, Libelta 10, te-  
lefon 36-91. 12356g

Dzierżawy

Spekjalna poszukuje ciepłego  
pokoju, konwersacja angiel-  
ska, francuska, muzyka, pomo-  
ca naucz. Oferty Głos Wiel-  
kopolski dla 5137p.

Kupna

Kupie streptomycyny. — Adres  
wskaże Głos Wlkp. nr 12328g.

Maszynki do podnoszenia o-  
czek, komplet, kupię, Oferty  
Głos Wlkp. dla 5143.

Planino krzyżowe, płytę metalo-  
wą, w dobrym stanie, kupię.  
Oferty podaniem ceny Głos  
Wielkopolski dla 12338g.

Handlowe

Kawa — Palarnia, Poznań,  
Szewska 7. Upalamy, mielimy  
każdą ilość. 12193g

Pe zlikwidowania produkcji  
płyt gramofonowych „Melo-  
die” i „Mewa” przystąpił  
do produkcji rączek adaptero-  
wych „Mewa”, Poznań, Ko-  
ścielna 17. 5107p

Zamiana

Zamienia 2 pokoje kuchnią  
Gdynia na podobne Poznań,  
Poznań, Łódzka 18, m. 9. 12315g

Wolne lokale

Dwa wyłączone pokoje używa-  
niem kuchni, łazienki, zwrot  
remontu. Oferty Głos Wielko-  
polski dla 12351g.

Dwupokojowe, 3-pokojowe —  
wojne, wyłączone, śródmie-  
ściu. Pijanowski, Poznań, Pół-  
wiejska 38. 12320g

Ciekawe artykuły  
piękne zdjęcia  
dużo humoru  
W TVGODNIKU  
AKTUALNOŚCI  
PRZE  
KROJ

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego  
nieodżałowanego męża, śp.  
Stefana Kalamajskiego  
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w  
czwartek, 14 bm., o godz. 8 rano w kościele  
O. O. Dominikanów przy al. Stalingradzkiej,  
o czym zawiadamia życzliwych krewnych  
i znajomych  
żona  
12325g  
W dniu 10 grudnia 1950 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach,  
opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana matka,  
bratowa, szwagierka i ciocia, śp.  
z Kliszkowiaków  
Maria Zgorzalewiczowa  
przeżywszy lat 59  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., w Złotnie, o czym zawiadamiają  
w smutku pogrążeni  
mąż, córki i rodzina  
Znfn, Poznań, Stęszew 12331g

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przy-  
muje PPK „Ruch”. Cena prenumeraty zliczonej:  
miesięczna 4,05 zł, kwartalna 12,15 zł, półroczna  
24,30 zł, Telefon prenumeraty 62-25. Telefon  
komisu 73-65 Nr konta V-87-14

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen Świer-  
czewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań  
nr V-6777/110. Biuro czynne od godz. 7-16.30,  
w soboty do 14.30.  
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



## Pieniądze czekają

Pani Halina była we wrześniu na wczasach. Tak się jakoś zdarzyło, że zabrakło jej pieniędzy na powrót. Otóż pozostała jedyna rada: list do męża z prośbą o mamonę. Dobry mąż wysłał w dniu 21. 9. 50 r. o godz. 17 telegramem 2000 zł do Łądku Zdroju. Ale żonka do dnia wyjazdu, tj. 23. 9. pieniądze nie otrzymała. Przekaz, który wrócił do Poznania nosił jednak stempel „Łądek 22. 9. godz. 10”.

Pani Halina, żeby wyjechać, musiała oczywiście pożyczyć 2000 zł od jednego ze współwczasowców, któremu przyrzekała natychmia słowy ich zwrot po powrocie do Poznania. Tak też uczyniła. Wysłała przekaz (zwykły) z pieniędzmi, a do tego kartkę pocztową z wiadomością, że pieniądze własne wysłała. O, zgrozo! Po kilkunastu dniach przekaz wraz z pieniędzmi wraca do Poznania.

— I jak ja teraz wyglądam? — jęknęła p. Halina. — Przecież ten człowiek, że go nabrałam w szpetny sposób i chyba przysięgał, że nigdy już nie pożyczę nikomu pieniędzy na wczasach!

Kto zawiń? Chyba poczta w Łądku Zdroju, która jak widać nie ma zwyczaju zostawiać zawiadomeń o

nadejściu przekazów pieniężnych. A przecież trudno wymagać, aby wczasowicze całątymi dniami siedzieli w domu.

Sytuacja przedstawia się więc następująco: Pani Halina nie zna adresu owego pana, który jej pożyczył pieniądze. Leżą więc sobie, czekając na właściciela, już zresztą potrojone przez reformę walutową. I co dalej? Może ów uprzejmy pan, korzystając z naszego pośrednictwa, raczy się zgłosić i uspokoić sumienie nieszczęśliwej dłużniczki? MIK

## Najlepszy szofer PKS-u ze swoim Chaussonem



Parokrotny przodownik pracy Franciszek Świętek, może służyć za wzór wszystkim kolegom - szoferom. Przez socjalistyczne podejście do pracy, osiągnął wraz ze swoim kolegą Michałem Śmiałem wspaniały wynik, przejeżdżając widocznym na fotografii Chaussonem 100 000 km bez remontu i zmiany ogumienia. — Franciszek Świętek powinien być przykładem dla wszystkich szoferów PKS-u a wtedy piękne Chaussony długo będą służyły naszemu społeczeństwu (v)

## Odpowiadamy CZYTELNIKOM.

Józef Kuligowski. — Sklep, o którym wspomniałeś, będzie uruchomiony na terenie Poznania w pierwszym kwartale 1951 r.

E. Buraczowska. — Sprawę Ważną przesyłał mi Ministerstwo Leśnictwa do rozpatrzenia. Po otrzymaniu odpowiedzi uwiadomimy.

Studentka U. P. — W Waszej sprawie rozmawialiśmy z dyrektorem Narodowego Instytutu Postępu Poznań, Roosevelta 9 III ptr. Prosimy zwrócić się tam i powołać na redakcję „Głosu”.

## Złota Seria Literatury Rosyjskiej

Aleksander Kuprin  
UTWORY WYBRANE  
Tom I  
str. 297 zł 8,40

Anna Seghers  
SIÓDMY KRZYŻ  
Powieść  
str. 407 zł 15,—

Lorinc Koval  
ZIEMIA...  
CHLEB... WOLNOŚĆ...  
str. 393 zł 12,—

BIBLIOTEKA TRZYZŁOTOWA  
I. Riaboklucz  
MAKSYM Z KOŁCHOZU  
„ZORZA”  
str. 207 zł 3,—

Jerzy Korczak  
TRZY SPOTKANIA  
str. 93 zł 3,50

Kazimierz Wroczyński  
WSPOMNIENIA  
O STEFANIE JARACZU  
str. 160 zł 8,—

Aleksander Popowski  
W IMIĘ CZŁOWIEKA  
str. 97 zł 2,—

Aleksander Popowski  
NATCHNIENI BADACZE  
str. 221 zł 5,40

F. T. Konstantinow  
BUŁGARIA NA DRODZE  
DO SOCJALIZMU  
str. 267 zł 6,80

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY  
Ryszard Leśmian  
KLECHDY SEZAMOWE  
Ilustracje E. Różańskiej  
str. 225 zł 14,40

SŁOWNIKI PODRĘCZNE  
„CZYTELNIKA”  
Tadeusz Grzebieńowski  
SŁOWNIK  
ANGIELSKO-POLSKI  
str. 508 zł 12,—

„Czytelnik”  
WK 2637

## Ilustrowany PRZEGLĄD MIEZIELI sportowej

Wspaniałemu sukcesowi polskich pięściarzy poświęca prasa sportowa niewątpliwie dużo miejsca. To piękne zwycięstwo nad niedawnymi pogromcami węgierskich bokserów wpisuje się na kartę naszego sportu „złotymi literami”. Na tym miejscu możemy tylko bokserom naszym, ich opiekunom i kapitanatowi PZB wyrazić szczerze słowa uznania za łódzki sukces nad pięściarzami bratniej Czechosłowacji.

Niedzielny wynik 12:4 mówi nam jednak jeszcze coś innego: przegrali swe walki „starzy” bokserzy, Kolczyński i Szymura. Ich zasługi jakie oddali naszemu pięściarstwu oceniamy wszyscy jak najwyżej. Ale zdajemy sobie sprawę z tego, że

ich obecne potknięcia są wynikiem... zęba czasu, który zwolna daje znać o swym istnieniu.

Odwrotnie młodzi. Ci ani znają co to lęk, ani drżą przed wielkimi nazwiskami. Pozywająca walka Grzelaka „z nie był kim” bo samym Rademacherem dalej, świetna postawa młodego Frydrycha „mały diabełek”, Kasperczak — oto dla przykładu „pełnokrwiste zrebaki”, które bić będą dopiero co najlepsze sławy ze znanych bokserów „stajen”.

Łódzki sukces utwierdza nas w tym przekonaniu jeszcze bardziej.

Kraina mocarnych ludzi — Śląsk — prowadzi w tabeli zapasniczej. Po niedzielnych zwycięstwach na pierwszym miejscu znajduje się nowobytomska Stal, na drugim mysłowicki Górnik.

Poznański natomiast Kolejarz nie przerywa swej dobrej passy i pnie się ku górze „matując swych przeciwników” tak, jak ostatnio krakowskiego Włókniarza.

Podobnie, ale w II lidze zapasniczej, poczyna sobie Unia ze Swarzędza, która 10 dni temu pokonała warszawską Spójnię, przedwczoraj znowu wygospą Stal.

Co niedziela dudnią hale sportowe od tupotu naszych drużyn kosza, które w obu ligach (I i II) walczą z dużym zacięciem.

W I lidze walczył w niedzielę b. Związkowiec, obecna Stal, z niezmiennym... niepowodzeniem. Przegrana z łódzkim Włókniarzem, jest jeszcze jedną kroplą gorczy w „niedzielnych strawach” tej skądinąd rutynowanej poznańskiej drużyny.

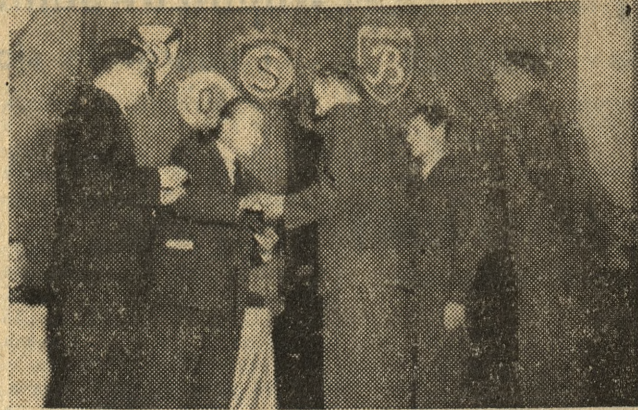
W II lidze toczą się gry... jak na sznycach:

1. Kolejarz z Krakowa bije Stal Świętochłowice.

2. Kolejarz z Warszawy bije AZS z Krakowa.

3. Kolejarz z Torunia bije AZS z Wrocławia. Nie pogo-

## Akademia sportowa w Poznaniu



W Poznaniu odbyła się uroczysta akademja sportowa, na której wręczono zasłużonym sportowcom i przodownikom pracy pierwsze w naszym województwie odznaki SPO. Na zdjęciu, sekretarz MRN — ob. Wolniewicz wręcza odznakę reprezentantowi Polski w tenisie — P.łkowi.

dzili się tylko dwaj kolejni przeciwnicy.

4. Kolejarz z Gdańska bije Kolejarza z Ostrowa dosyć lagodnie, bo 36:34.

Mili goście zapukali do drzwi polskich koszykarów. Oto z Francji przybyły ich koleżanki, zrzeszone w swym kraju w wielkiej organizacji FSGT.

W niedzielę przegrały one wprawdzie, ale tylko różnicą jednego punktu. „Włókniarki” resztką sił zdobyły się na to zwycięstwo.

A w ogóle miniona niedziela mogłaby się spokojnie nazywać: niedzielą łódzką. Oto na pływalni „tkackiej stolicy” padł cenny rekord Do-

browskiego z Ogniva. Dy-stans 200 m styl. klas. pokonał nasz reprezentacyjny pływak w czasie, który jest nowym rekordem Polski 2:46,7.

Opuchar Polski — spotkanie Stali poznańskiej z Budowlanym z Lubka — było spotkaniem, które pozwala mieć nadzieję, że „stalowcy” to będzie wcale a wcale dobra drużyna z dużymi możliwościami. Jej zespolowa gra ma w sobie coś... ligowego (coś, co nie zawsze widzieliśmy u drużyny naszej ekstraklasy).

Kresowi Budowlani natomiast na tle drużyny poznańskiej nie przedstawili się dobrze mimo ambicji i wytrzymalności kondycyjnej. (now)

## Na marginesie trzydniowej batalii pływaków

W piątek, sobotę i niedzielę trwała 3-dniowa batalia pływaków okręgu poznańskiego II klasy. Na starcie stanęli zawodnicy AZS-u, Stali, Budowlanych Kolejarza Ostrow, Ogniva Zielona Góra i Gwardii Krotoszyń, która startowała poza konkursem.

Na marginesie tych mi-

strzostw zastanówmy się nad poziomem pływactwa poznańskiego w chwili obecnej. Wyniki letniego sezonu świadczyły o obniżaniu się poziomu, a właściwie na zatrzymaniu się, na pewnym punkcie stopnia rozwoju. Aby temu zaradzić położono silny nacisk na pracę kadry reprezentacyjnej. Zrozumienie zarówno przez zawodników jak i kierownictwa kadry zadań i obowiązków dało już dobre wyniki. W czasie mistrzostw II klasy kilku zawodników zgłosiło próby bicia rekordów w okręgu. Próby powiodły się i Goetz pobit rekord Taedlinga na 200 m dow. czasem 2:28,5, Boruszak na 400 m wznak uzyskał czas 6:08,5, Goetz na dystansie 3x100 zmiennym uzyskał czas 4:18,1, Boruszak na 200 m wznak 2:54.

Drugim skutecznym sposobem poprawienia pozycji w skali ogólnokrajowej wydaje się nam konieczność odrodzenia i zasilenia młodym narybkiem starych szeregów. Opierając się na wynikach mistrzostw II klasy możemy śmiało stwierdzić, że odpowiedni materiał pływacki istnieje

Z młodych zawodników na wyróżnienie zasługują: Marczyński ze Stali, który na 200 m dow. uzyskał czas 1:31.1. Młody Furuwicz AZS robi stałe postępy i należy mu rokować jak najlepszą przyszłość. Użył on na 200 m dow. czas 2:45 i na 400 m dow. 5:52. Marciniak ze Stali na 200 m grzbiet. miał czas 3:03, Kosmowski z AZS na 200 m klas. 3:16,9, na 100 m klas. 1:27,9. Sowiński ze Stali na 200 m klas. B 3:26,2 oraz Czerniejew z 50 m z granatem czas 38,2. Konkurencja żeńska nie wniosła nic ciekawego. Po cieszącym uwagę i przydatnym licznym obsady poszczególnych konkurencji.

Z niedzielnych wyników na uwagę zasługują 200 m klas. B pań Karolczak AZS 2:11, Kaźmierczak 1:00 m dow. pań Budowlani 1:37,6, 200 m klas. A pań Karolczak AZS 3:51, 100 m klas. B pań Mirszala Kolejarz Ostrow 1:54,2.

Konkurencja męska 100 m klas. pań Kosmowski AZS — 1:28,8, 100 m dow. pań Marczyński Stal 1:14, 100 m klas. B pań Sowiński Stal 1:27,8, 100 m wznak Marczniak Stal 1:22,5, Furuwicz AZS — 1:26,5.

Sztafety: Próbe pobicia okręgu poznańskiego zgłosiła sztafeta kadry w składzie: trzej Lutomscy i dwóch Wojciechowskich na dystansie 5x50 m i uzyskali czas 3:9,8, podczas gdy stary czas wynosił 3:11.

Sztafeta 4x200 m dow. pań — Stal II 12:11,4, Stal I 12:26,8, AZS 12:35,3

4x100 m zmien. pań AZS I — 8:05,5, AZS II — 8:31,2, Stal I — 8:31,3.

Punktacja ogólna przyniosła tytuł mistrza okręgu poznańskiego II klasy Stali 299 pkt., tytuł wicemistrza AZS — 257 pkt., na trzecim miejscu uplasował się Kolejarz Ostrow — 79,5. Budowlani 47,5, Ogniw Zielona Góra — 6 pkt. (mm)

## Czy wiecie, że...

### Z przeszłości nafty

Nafta była znana już w bardzo odległej starożytności. Herodot wspomina o źródłach oleju skalnego na wyspie Zante, istniejących dotychczas. Peiniusz pisze, że w Agrygencie służy do oświetlenia tusty płyn wydobywany z ziemi, zwany „olejem sycylijskim”. Chińczycy i Japończycy od bardzo wielu stuleci mieli studnie z naftą, ale dopiero od połowy zeszłego wieku rozpoczęła się eksploatacja źródeł naftowych na większą skalę.

### Pierwsza armata

Pierwsza armata, wyrzucająca kule za pomocą prochu, została użyta pod Metzen w roku 1324, ale dopiero przy końcu tego wieku ukazują się działa w bitwie. Początkowo wyrabiano armaty drewniane, wewnątrz objane blachą. Gustaw Adolf miał armaty pokryte wygotowaną skórą i wzmocnione żelaznymi obręczami. Pierwszą rusznicę sporządzono w Perugii w roku 1364.

### Wielkie miasto na Podhalu, które nigdy nie istniało...

Podhale jest znane każdemu Polakowi — mniej znane są jego dzieje. Dlatego wzbudzi może zainteresowanie notatka do wiodząca, że już król polski Zygmunt III doceniał znaczenie Podhala, a przejawilo to się między innymi w jego wyłożeniu akcji kolonizacyjnej oraz w zamiarze stworzenia — obok Nowego Targu, który już wówczas istniał — na Podhalu jeszcze jednego miasta. Miało się ono nazywać: Zygmuntowo. Sprawę ufundowania miasta powierzył król ówczesnemu staroście nowotararskiemu Witkowskiemu. Zygmuntowo miało powstać na terenach, na których istnieje dziś wieś Nowa Bystra. Projekt ten z nieznanых powodów nie został jednakże zrealizowany.

## CZYTELNICZY GŁOSU/PIŚMIA

### Odpowiadamy

## Stypendium będzie w bież. tygodniu

Jakolkowski, Drezdenko, Marszałkowska 27. — Kursy języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego prowadzi w godzinach popołudniowych i wieczornych Narodowy Instytut Postępu, Poznań, ul. Roosevelta 9, III ptr.

Staly Czytelnik Sawicki. — Podziału umundurowania dokonała Komisja Społeczna, biorąc pod uwagę stan materialny ucznia, aktywność w pracy społecznej, postępy w nauce i sprawowanie.

Pierwszeństwo przy rozdziale mieli uczniowie-sieroty.

M. Satian, Poznań, ul. Półwiejska 11. — Praca zarobkowa wyklucza planowe i celowe studia medyczne. Macie jednak prawo ubiegania się o stypendium. Szczegółowych informacji i porad udzielił Wam Referat Młodzieżowy, mieszczący się w gmachu Akademii Medycznej.

Ob. Heberko, Gniezno, ul. Lelewela 5. — Wydział Wojskowy MRN złożył już dowódcy zainteresowanej jednostki wojskowej meldunek o pociśkach tkwiących w chodniku przy ul. Działkowej.

„Działkowicz”. — Prez. MRN jest już poinformowany o sytuacji opisywanej przez Was i w miarę uzyskiwania wolnych mieszkań nastąpią translokacje, przy czym w pierwszym rzędzie będą uwzględniane rodziny posiadające dzieci. Drogi na terenie ogródków zostaną w najbliższym czasie wysypane materiałem osuszającym, przez co poprawią się warunki komunikacyjne.

„sk”. — Problem poruszony w pierwszej części listu został już ustalony przez kompetentne czynniki, zgodnie z naszymi spostrzeżeniami. Drugą sprawę omówimy innym razem.

Stypendyści Państw. Liceum Budownictwa w Poznaniu zapytują:

1) Kiedy wreszcie otrzymamy przyznane nam stypendia?

2) Czy Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego (która przez 3 miesiące nie zdążyła zatwierdzić stypendiów) i Dyrekcja Państwowego Liceum Budownictwa wiedzą o tym, że nieregularne (a dotychczas żadne) wypłacanie stypendiów dla uczniów, szczególnie niezamożnych, pozamiejscowych, w bardzo dużym stopniu pogarsza warunki życiowe, co także ujemnie wpływa na wyniki ich nauki?

3) W jaki sposób usunąć barykady niedobalstwa i biurokracji, poprzez które pomoc państwa nie może dotrzeć do uczącej się młodzieży?

Stypendyści — uczniowie Państw. Lic. Budowl. w Poznaniu

Dyrekcja szkoły stwierdza, iż stypendia będą wypłacane w bież. tygodniu i to za miesiąc: wrzesień, październik, listopad i równocześnie grudzień. Procedura przyznania i zatwierdzenia stypendium jest następująca: po przyznaniu globalnej sumy przez Centr. Urząd Szkol. Zaw. Szkolna Komisja rozpatruje wnioski, które następnie przekazuje do Dyk. Obr. Szkol. Zaw. Ta z kolei zatwierdza każdą poszczególą pozycję,

tydzień wprowadza poprawki. Następnie zatwierdzone stypendia wracają do szkoły, gdzie po sporządzeniu list, następuje wypłata.

Mimo całej tej skomplikowanej procedury sądzimy, iż na przyszłość powinno się przyjąć „okres proceduralny” tak zaplanować, aby młodzieź otrzymała przyznane stypendia za miesiąc wrzesień we wrześniu, a nie... w grudniu.

### Instytucje wyjaśniają

„Spółnota Pracy” przyznaje słuszność naszemu Czytelnikowi, który w liście swoim skarżył się na asymetryczne wymiary koszuli, wyprodukowanej przez tę placówkę i donosi, że pracownicy winni tego niedociągnięcia zostali odpowiednio pouczeni.

W odpowiedzi na notatkę pt. „4x dlaczego?” Prezydium MRN wyjaśnia, że zegar ratuszowy w Świebodzynie nie chodzi normalnie z powodu częstych przerw w dostawie prądu.

Zegar na wieży kościelnej był kilka dni nieczynny na skutek uszkodzenia mechanizmu. Niedomaganie to usunięto i obecnie zegar chodzi normalnie. Brak pokrywyki żelaznej na chodniku ul. Zymierskiego już zlikwidowano.

Wynikiem notatki, w której donosiliśmy, że jeden z konsumentów znalazł w wędlinie nabytej w sklepie CZPM nr 12 kawałek szkła, jest pismo Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego, wyjaśniające, iż sklep ten zaopatrują różne warsztaty spółdzielcze. Ponieważ kupujący nie zgłosił wypadku natychmiast kierownikowi, trudno obecnie ustalić, z jakiej wytwórni pochodził nabyty towar. Niezależnie od tego wydano wszystkim przetworcom nakaz przeprowadzenia rygorystycznej kontroli warunków higienicznych produkcji.

W odpowiedzi na artykuł pt. „Hierarchia potrzeb w odbudowie domów”, Prezydium MRN donosi, że budynek mieszkalny przy Matejki 53 jest w trakcie odbudowy; poręcz stałe będą wkrótce wykonane. Obecnie schody są zabezpieczone poręczami prowizorycznymi, których stan nie zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Artykuł nasz, w którym apelowaliśmy o przydzielenie lekarza dentysty dla Ośrodka Zdrowia w Mikstacie, znalazł odzewek w Prezydium WRN w Poznaniu. Z pisma Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia dowiadujemy się, że wystąpiono z wnioskiem o umieszczenie w rozdzielniku przydziału pracy stanowiska dla lekarza dentysty tamtejszego Ośrodka.